

Politycznie niepoprawny przegląd prasy – 3

10 września 2012

IRAN

Portal antiwar.com podaje, że, zgodnie z raportem MAEA, irańskie zasoby uranu wzbogaconego do 20%, który rzekomo ma służyć do dalszego wzbogacania, celem wyprodukowania broni, znacząco zmalały. Twierdzenie irańskiego rządu, że uran ten jest używany do produkcji płyt paliwowych dla reaktora w Teheranie, który produkuje izotopy medyczne, jest jak się zdaje prawdziwe. Media głównego nurtu skrupulatnie przemilczają jednak tę wiadomość, kontynuują natomiast głośną kampanię straszenia irańskim programem atomowym.

Izraelski portal ynet.news.com donosi, że administracja Obamy po cichu obiecała Teheranowi, że nie weźmie udziału w ewentualnym izraelskim ataku, jeśli Iran nie zaatakuje w odwecie amerykańskich interesów w Zatoce Perskiej. Po krótkiej zwłoce Amerykanie kategorycznie zaprzeczyli, że taka obietnica miała miejsce, co nie zmienia faktu, że treść dotarła do adresata. Komentatorzy dzielą się na dwie grupy. Jedni uważają, że USA już przekazały Izraelowi ciężkie bomby penetrujące i może on bombardować, a obietnica pozoruje neutralność Ameryki. Drudzy, że jest to próba przyhamowania rwących się do wojny oszołomów w izraelskim rządzie.

Sankcje coraz bardziej odbijają się na zaopatrzeniu w leki i na służbie zdrowia w Iranie. W Iraku podobne sankcje doprowadziły kiedyś do śmierci nawet miliona dzieci i chorych. Nie zraża to Komitetu Spraw Zagranicznych amerykańskiego Kongresu, który szykuje nowy pakiet drakońskich sankcji, obejmujących m.in. zakaz rozmów dyplomatycznych z Iranem (!!!?!!). Jednym z czołowych sponsorów jest kongresman Brad Sherman z partii Demokratów, który skomentował krytykę sankcji

za pauperyzowanie zwykłych Irańczyków stwierdzeniem, „Szczerze mówiąc, musimy zrobić właśnie coś takiego”. Pan kongresman, gorący orędownik Izraela i sankcji na Iran, jest żydem i nie przeszkadza mu, że dzieci pomniejszego boga mogą nie dojadać i nie mieć opieki medycznej. Chodzi mu przecież o odwrócenie strasznego zagrożenia dla USA i jego drugiej Ojczyzny przez nieistniejącą irańską broń atomową. A zakaz negocjacji? No cóż, zwolennicy wojny muszą przecież wykluczyć szansę na dogadanie się z Teheranem ponad głowami podżegaczy.

Agencja Reutersa podaje, że firma Russian Maritime Register of Shipping (RS), weryfikująca zdolność statków do żeglugi i ich rejestrację, zawiesiła pod presją amerykańskiej grupy nacisku UANI (United Against Nuclear Iran) swe usługi dla irańskich spółek żeglugowych. Grupa nacisku jest nierządowa, cieszy się poparciem członków obu wielkich partii w USA, finansowana jest (hojnie!) ze źródeł prywatnych i skupia byłych dyplomatów i biurokratów, wielu pochodzenia żydowskiego. Decyzja RS jeszcze bardziej utrudni eksport irańskiej ropy. UANI ściga, ujawnia i szykanuje wszystkie zachodnie firmy mające do czynienia z Iranem. Rządy Anglii, Francji i Niemiec wtórują ochoczo Kongresowi i UANI, domagając się dalszego zaostrzenia sankcji. Tymczasem embargo na irańską ropy spowodowało spadek eksportu z Iranu o 45% i odcięło Europę od znacznej części zaopatrzenia w ropy, co powoduje wzrost cen paliw.

Imperium Dobra, nie ma jak się zdaje wielkiej ochoty na kolejną awanturę wojenną na Bliskim Wschodzie, musi jednak zadowolić żądania wpływowych elit przed wyborami prezydenckimi. Zamiast więc podciąć krnąbrnemu Iranowi gardło, postanowiły mocniej do dusić mimo, że sprawia to pewien ból jemu samemu i jego europejskim... khy... "przyjaciołom". Czegóż się jednak nie robi dla najwierniejszego „sojusznika”.

KANADA

Rząd Kanady doszedł nagle do wniosku, że skoro, jak powiedział kanadyjski Minister Spraw Zagranicznych, „Iran jest

największym zagrożeniem pokoju i bezpieczeństwa na świecie", nie ma co się z Teheranem zadawać i trzeba zerwać stosunki dyplomatyczne. Zgodnie ze słowami kanadyjskich oficjeli, zagrożenie to wypływa z popierania przez Iran Assada i grożenia Izraelowi. Iran zostanie też wciągnięty na kanadyjską listę państw sponsorujących terroryzm. To pewnie za mordowanie przez izraelski wywiad irańskich naukowców.

ROSJA

Rząd rosyjski nie jest zachwycony zachodnimi naciskami na zaostrzanie irańskich sankcji. Kolejny ich pakiet nazwał „otwartym szantażem” i stwierdził, że jeśli rosyjskie firmy ucierpią, zagrozi to stosunkom Moskwy z Waszyngtonem. Rosjanie kilkakrotnie ostrzegali USA i Izrael, że będą uważać atak na Iran za atak na swe żywotne interesy. Jest to jednak hałas pustej beczki, bo sytuacja gospodarcza Rosji czyni ją zależną od interesów z Zachodem, a nie będzie przecież grozić bronią atomową, której ma wciąż pełno, o jakiś tam Iran. Putin obiecuje co prawda „stalinowski skok do przodu”, ale biorąc pod uwagę historię i skutki takich skoków, m.in. w Chinach, Zachód nie ma się czego bać.

CHINY I PAŃSTEWKA PACYFIKU

Wizyta Hillary Clinton w Chinach, która miała być „krótka i miła”, była na pewno krótka, ale zdecydowanie niemiła. Chińskie kontrolowane przez rząd media zamieściły ostre ataki na amerykańską Sekretarz Stanu. Jej planowane spotkanie z przyszłym prezydentem Chin, Xi Dżingpingiem, zostało nagle odwołane, a podczas spotkania z chińskim Premierem, Wen Dżiabao zamiast zwyczajowych pustych komplementów napomknął o konieczności wzajemnego zaufania i poszanowania przez USA chińskiej suwerenności i integralności terytorialnej. To ostatnie odnosiło się do poparcia udzielanego przez USA krajom mającym terytorialne spory z Chinami. Pekin nie jest zachwycony budowanym przez Amerykę kordonem baz i sojuszy wojskowych wokół Chin i zaczyna używać coraz ostrzejszego

języka wobec USA.

Sens i cel tego kordonu jest wątpliwy, bo Chiny rozszerzają swe wpływy przez handel, a nie lotniskowce i bazy, no chyba że Imperium Dobra, wciąż rozbudowujące na kredyt swój arsenał i armię, chce je sprowokować do wyścigu zbrojeń, które puści Państwo Środka z torbami.

Dla odkucia się na Chinach, amerykańska Sekretarz Stanu zaszczyciła swą obecnością Forum Pacyfiku na Raratonga na Wyspach Cooka. Zajrzała też na pół dnia do stolicy najnowszego państwa w regionie, Timoru Wschodniego. Wożenie 50-osobowego orszaku w 2 samolotach, 14 opancerzonych limuzyn i chmary służb specjalnych dla pokazania swej obecności w regionie kraików, w większości „mini”, jest jednak mizerną rekompensatą za subiekcje w Pekinie. Tym bardziej, że biorąc pod uwagę pozycję gospodarczą i finansową, Chiny mają i będą miały do zaoferowania znacznie więcej niż Imperium.

IZRAEL

Przy wtórze głośnych fanfar w światowych mediach izraelska policja usunęła izraelskich osadników z Migron, uznawanego przez rząd Izraela za osadę nielegalną. Rząd Izraela zdecydował się w tym przypadku uhonorować nakaz eksmisji wydany przez Sąd Najwyższy, przed którym udowodniono, że osiedle zbudowano na ziemi będącej własnością Palestyńczyków, na podstawie prymitywnie sfałszowanego przez żydów aktu zakupu. Eksmitowani osadnicy nie musieli podróżować daleko. Przeniesiono ich do innego osiedla, też na okupowanym Zachodnim Brzegu, 2 km dalej, gdzie rząd hojną ręką zafundował im mieszkania za 50 mln szekli (ok. 20 mln dolarów), ale o tym media pisały już dużo mniej.

Około 100 pozostałych „nielegalnych” (tzn. nie posiadających błogosławieństwa izraelskiego rządu) osiedli pozostaje nietkniętych. Rząd Izraela nie ma też zamiaru przejmować się 120 „legalnymi” osiedlami na okupowanych terenach, choć są

nielegalne wedle prawa międzynarodowego. Biorąc pod uwagę wyrozumiałość Zachodu dla „najbardziej pokrzywdzonego narodu świata”, i nagłośnienie dla przetasowania 240 osadników, dowodzące dobrotliwości i praworządności Izraela, nie musi.

W ramach „zapłaty” (Price Tag) za Migron, osadnicy żydowscy podpalili bramę klasztoru cysterskiego w Latroun w pobliżu Jerozolimy i ozdobili jego ściany antychrześcijańskimi i pro-osadniczymi graffiti. Wedle doniesień, izraelska policja wszczęła energiczne śledztwo. Mimo tej energii, dziwnym trafem w przypadkach „zapłatowego” wandalizmu prawie nigdy nie udaje się znaleźć winnych, a jeśli już, to ze względu na „okoliczności łagodzące”, są karani przez pogrozenie palcem, lub najwyżej ostrym klapsem.

NIEMCY

Rząd Niemiec kategorycznie zaprzeczył, jakoby decyzja sprzedaży 2 okrętów podwodnych Egiptowi podkopała ich stosunki z Izraelem. Zgodnie z doniesieniami izraelskiej prasy, izraelscy oficjele bezskutecznie zażądali jej odwrócenia, co spotkało się ponoć z pewnym poparciem w niemieckim Ministerstwie Obrony. Rzecznik niemieckiego rządu, Steffen Seibert, zapewnił jednak, że nastawienie Berlina do Izraela i zobowiązania do ochrony jego bezpieczeństwa nie uległy zmianie. Izrael rutynowo blokuje wszystkie kontrakty zbrojeniowe swych „sąsiadów” na ogół skutecznie. W tym wyjątkowym przypadku Niemcy muszą się jak na razie tylko tłumaczyć. Niewykluczone jednak, że zostaną zmuszone do wycofania się z antysemitckiego kontraktu. No chyba, że w ramach rekompensaty zgodzą się na izraelskie żądanie dostawy kolejnych 2 okrętów podwodnych za $\frac{1}{2}$ ceny, któremu jak na razie odmawiają.

Mimo obietnic wyborczych ministra spraw zagranicznych, Guido Westerwelle, 10 do 20 starych amerykańskich bomb atomowych nie tylko będą nadal bazowane w Niemczech, ale zostaną zmodernizowane. Bomby typu B61 są najstarszą bronią atomową w

arsenale USA i NATO i były trzymane w Europie celem zastopowania, na szczeblu taktycznym, ofensywy wojsk ZSRR. Imperium Dobra postanowiło teraz wydać 10 miliardów dolarów na modernizację ok. 400 tych ważących 350 kg bomb w swym arsenale. To więcej niż ich wartość, gdyby były zrobione z solidnego złota, ale przecież 10 miliardów nie robią aż tak wielkiej różnicy w bilionach amerykańskiego deficytu i zadłużenia. Niemcy posłusznie naśladują Hegemona i wydadzą 250 milionów euro na utrzymywanie myśliwców Tornado, które mogą te bomby zrzucić. To, że ZSRR nie istnieje od ponad 20 lat, że jest deficyt i kryzys, nie ma znaczenia. Imperium musi zachować swą niezwyciężoną posturę.

SYRIA

Niezależny dziennikarz i ekspert od spraw bliskowschodnich, Robert Fisk, opisuje w „The Independent” wywiad, który przeprowadził z „bojownikami o wolność i demokrację” w Syrii. Wywiad miał miejsce w syryjskim więzieniu wojskowym z aresztowanymi przez siły rządowe rebeliantami: Algierczykiem, Turkiem i kilkoma Syryjczykami. Wszyscy zostali zwerbowani przez salafickich (fundamentalna odmiana Islamu sunnickiego, dominująca w Arabii Saudyjskiej) kaznodziei, do dżihadu przeciw szyitom (alawitom) rządzącym Syrią. Opowiedzieli reporterowi o sobie i o innych „rebeliantach” z Palestyny i z Jordanii, specjalizujących się w szykowaniu bomb do ataków samobójczych, a także o ochotnikach z Jemenu i Tunezji. Jeden z więźniów, opozycyjny syryjski imam (kaznodzieja) powiedział Fiskowi, że znaczna część grup powstańczych, które próbował zjednoczyć do walki przeciw reżymowi Assada, to gangi złodziei, gwałcicieli i morderców, masakrujących stawiających im opór cywili, czy oponentów. Oskarżył też sponsorowanego przez USA Emira Kataru o rozniecanie niepokoju w Syrii.

Jak z tego wynika, Imperium Dobra gotowe jest użyć nawet dżihadistów do rozwalenia Syrii, by pozbawić Iran sojusznika, a Izrael zagrożenia.

STANY ZJEDNOCZONE

Prokurator Generalny, Eric H. Holder Jr, oznajmił, że nie będzie oskarżenia oraz ścigania żołnierzy i służb specjalnych USA odpowiedzialnych za torturowanie i śmierć więźniów w Iraku i Afganistanie, po 9/11. Decyzja jest podstawą do zamknięcia toczącego się od kilku lat śledztwa w paru sprawach, dla których istnieją bezdyskusyjne dowody tortur i przestępstw popełnionych przez amerykańskich funkcjonariuszy. Narusza ona co prawda obowiązującą międzynarodową Konwencję Przeciw Stosowaniu Tortur, ale Imperium nie musi sobie zawracać takimi legalnymi drobiazgami głowy. W końcu działa dla dobra ludzkości, a cel uświęca środki.

Autor: Herstoryk
Dla „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1.
<http://original.antiwar.com/porter/2012/09/01/iaea-report-show-s-iran-reduced-its-breakout-capacity/>
2.
<http://www.independent.co.uk/opinion/commentators/fisk/robert-fisk-syrias-road-from-jihad-to-prison-8100749.html>
3. <http://harpers.org/archive/2012/08/hbc-90008825>
4.
<http://www.nytimes.com/2012/09/03/world/middleeast/settlers-of-west-bank-outpost-evicted.html?pagewanted=all>
5. <http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-19457337>
6. <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4276276,00.html>
7.
<http://news.antiwar.com/2012/09/02/egypt-our-submarine-buys-no-ne-of-israels-business/>

8.

<http://news.antiwar.com/2012/09/03/obama-to-iran-wont-back-israeli-strike-if-iran-steers-clear-of-us-assets-in-persian-gulf/>

9.

<http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/berlin-rejects-talk-of-israeli-relations-hit-by-submarine-sale-to-egypt-1.462488>

10.

http://www.washingtonpost.com/world/middle_east/sanctions-take-toll-on-irans-sick/2012/09/04/ce07ee2c-f6b2-11e1-8253-3f495ae70650_story.html?hpid=z3

11.

http://www.catholic.org/international/international_story.php?id=47466

12. <http://www.thelocal.de/national/20120905-44779.html>

13.

<http://www.reuters.com/article/2012/09/05/us-russia-iran-shipping-idUSBRE88419020120905>

14.

<http://news.antiwar.com/2012/09/06/clinton-met-with-friction-from-antagonized-china/>

15.

<http://news.antiwar.com/2012/09/07/canada-severs-all-ties-with-iran-expels-diplomats/>

16.

<http://news.antiwar.com/2012/09/07/iran-oil-exports-plummet-as-prices-rise/>

17.

<http://www.trust.org/alertnet/news/france-britain-germany-urge-more-eu-iran-sanctions/>

18.

<http://antiwar.com/blog/2012/09/05/wasteful-warheads-worth-more-than-their-weight-in-gold/>